

# VAE VISTIC, Omirya

Tutaj, gdzie Wisła dzieli nas na pół, a powietrze ciężkie, trawione przez smog  
Przez północ, południe, gdzie wznosi blok się, na nim czuwa smok

Yo Kraków, salut, serce dla moich chłopaków  
Na miejscu starych krzaków, rosną betonowe fale, co mi zasłoniły zachód  
Pół na pół, to braciszku stare .., ale jeśli gonisz dalej  
To kurwa dołoż trawy, bo kurwa kochamy haje  
Pod stopami karuzela śmierci, stary wiem, że cię to kręci  
Bo my już tacy jesteśmy, chcemy cipki jak z Odessy  
My chcemy płakać my śmiać się my kochać  
Wokół tych, których znamy po oczach, tu gdzie ksywy to nowe nazwiska. Do zobaczenia, jebać kur

Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)  
Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)  
Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)  
Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)

W betonowe fale nad miastem  
Jadę z chłopakami na crush test  
Rozpalamy Jointa, my chcemy takiej biżuterii, by wyglądała jak kastet  
Osiedlowy parking i ona, zimna sucz się topi w ramionach  
Ja czuję, jakby to było wczoraj, bo nic nie ma tego smaku co jej ciało w mojej furze na minus piętna  
Vae to młody patus, chłopiec typu zostaw mnie, a siebie ratuj  
Urodzeni tu, gdzie palimy na dachu, utopiony w tańcu, podgląda nas dziki zachód  
Urodzeni tu, my to drugie imię na problemy (to my)  
I to chyba nigdy się nie zmieni (nie nie)  
Do tej pory złoty motyl lata mi w lewej kieszeni, Vae

Omirya, Omirya  
Nie .. to flex  
Omirya, Omirya  
Lepiej mi zejdź, Im on my way  
Omirya, Omirya  
Na Hejnale, powiedziałem, że robimy biznes jak robię zwrotki  
Omirya

Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)  
Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)  
Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)  
Omirya, Omirya (Omirya, Omirya)

Omirya, Omirya  
Omirya, Omirya  
Omirya, Omirya  
Omirya, Omirya